

DZIENNIK

BIŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

11 wiersz petito lub jego niejsze:
przed telefonem -- Nr. 2.
za tekstem -- .. 1.
w tekście -- .. 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Nr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odroczo-
niami do domu i przesył-
ką pocztową
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 3 miesiące .. 18.
na 6 .. 35.
na 12 .. 70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1, tel. 58.
Administracja otwiera w godz.
10-1 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęceń.

Kino-Teatr „APOLLO”

Clou sezonu! Niebywały pod względem wystawy i wykonania obraz słynnej wytwórni „Nordisk”
w Kopenhadze.

Dziennik nieszczęśliwej

(K S I E G A L E Z)

Głęboko wzruszający dramat psychologiczny w 6-ciu cz.
z prologiem ze słynną dmińską artystką

GURDUN NIELSEN.

Wybory.

Co każdy obywatel uczynić powinien w dniu wyborów.

W dniu wyborów, to jest dziś w niedzielę 15 czerwca 1919 roku, każdy obywatel powinien:

I. Wziąć z sobą: 1). Kartę, na której przedtem napisał numer listy kandydatów poselskich, za którą chce głosować; 2). Swoją dowód osobisty, t. j. albo paszport, metrykę, albo świadectwo policyjne, magistratu, rządcy domu i t. p. — wogóle dowód, stwierdzający jego osobistość. Dowód lepiej z sobą mieć. Gdyby jednak kto takiego dowodu nie posiadał, może i bez dowodu pójść do lokalu wyborczego w swym obwodzie głosowania.

II. Udać się do lokalu wyborczego, który będzie otwarty od godz. 8 rana do 10 wieczorem; oczywiście lepiej iść z wyprzedzeniem, nie odkładać na ostatnią chwilę, bo można potem nie zdążyć.

III. Pamiętać, że na głosowanie trzeba pójść osobiście: nikogo zamiast siebie posłać do złożenia głosu nie wolno: ani krewnych, ani znajomych, ani sąsiadów; każdy swoją kartę do głosowania musi sam zanieść do lokalu wyborczego.

IV. Po drodze do lokalu wyborczego i przed lokalem wyborczym nikomu nie oddawać i nie pokazywać swojej karty do głosowania i nie brać żadnej innej

kartki, którąby wtykano lub podsuwano.

V. Wejść do lokalu wyborczego, podejść do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza i gdzie stoi urna, i wymienić swoje nazwisko.

VI. Jeżeliby przewodniczący, lub któryś z członków komisji zażądał przedstawienia dokumentu osobistego, należy go okazać (i dla tego należy go mieć z sobą). O ile się nie miało go ze sobą, należy o tem powiedzieć i tożsamość swoją stwierdzić w inny sposób, w razie jednak stanowczego żądania dokumentu, należy po niego pójść i wrócić do komisji z dokumentem, a jeżeliby go się nie miało, przyjść w towarzystwie znajomych, którzy mogą stwierdzić tożsamość osoby.

VIII. Wziąć kopertę, jaką da przewodniczący, sprawdzić tuż przy stole, czy jest na niej stempel pieczęci komisji wyborczej i czy nie ma na niej żadnych innych znaków (o ileby były, zaraz to okazać komisji i zażądać nowej koperty), włożyć do tej koperty przyniesioną z sobą kartę do głosowania z napisanym na niej numerem, kopertę zaleić i, nie robiąc na niej żadnych napisów ani znaków, oddać do ręki przewodniczącemu komisji.

VIII. Poczekać, póki przewodniczący nie wrzuci koperty do urny, poczem oddalić się z lokalu wyborczego.

Wolna trybuna.

W dniu wyborów.

Dawno oczekiwany dzień wyborów do pierwszego polskiego sejmu ustawodawczego z okręgu Białostockiego nadszedł. Dokonywamy dzisiaj doniesienia aktu głosowania, którym to aktem przedstawimy swe prawa publiczne, prawa uczestniczenia w budowie państwa i jego rządzeniu swym pełnomocnikom, wybranym przez nas posłom do Sejmu. Ci posłowie w imieniu naszym i w imieniu całego narodu pójdą tworzyć nową Polskę, budować państwo, pisać ustawy i prawa, które dla nas i dla tych, co po nas przyjdą, dla pokoleń całych będą podstawą i fundamentem w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

Odpowiedzialność wybrańców naszych jest wielką, lecz nie mniejszą będzie i odpowiedzialność wyborców, którzy tych a nie innych posłów do Sejmu wyślą. Zważyć przeto gruntownie należy doniesienie momentu, wnikać głęboko w istotę rzeczy, rozejrzeć się i w sobie i w otoczeniu, zbadać samych siebie i tych, na których głos podamy.

Akcja przedwyborcza, aczkolwiek w krótkim czasokresie, wykazała oblicza tych dwóch stronnictw, które w naszym okręgu wystawiły swoje listy. Wykazała również tę taktykę, ten sposób forsowania swoich poglądów oraz traktowania wzajemnego, jakie były stosowane w kampanii agi-

tacyjnej przez obie listy. Kto chciał widzieć i słyszeć, ten widział i słyszał.

Tu poświęcimy trochę uwagi liście Nr. 5. Jak wiadomo, lista ta wystawiona została przez zwolenników Narodowego Związku Robotniczego, którego klub sejmowy pozyskał w ostatnich czasach 17 posłów z Poznańskiego. W Białymstoku stronnictwo to z przyczyn politycznych w ostatnich latach nie było zbyt szeroko znane. Niedługo, za czasów rządów rosyjskich, praca Narodowego Związku Robotniczego na naszym gruncie była podziemnie prowadzona bardzo energicznie, ma swoją tuż historię, liczy wiele ofiar. Prześladowanie ścierpacy rosyjskich nie potrafili stłumić ognia zapaleńców, którzy niezłomnie, wśród burz i walk krwawych, nieśli hasło niepodległości, walczyli nie o interes klasowy, ale o naród cały, o państwo i jego przyszłość.

Dzisiaj w ogólnym chaosie te wzniecone tradycje miejscowe nieco się zatępiły. Ale natomiast dzisiaj zmieniły się zasadniczo warunki i stronnictwo na obszarach państwa polskiego występuje jako legalna, zorganizowana, świadoma swych celów siła. U nas, na gruncie białostockim, stronnictwo czyni pierwsze kroki, nasza warstwa pracująca nawiązuje dopiero bliższy kontakt i łączność z ogólnym organizacją w Warszawie. Ten moment małego uświadomienia wykorzystuje grupa listy Nr. 2. Chciałaby rzucić w zarodek budzący się ruch i używać w tym celu środków i sposobów wzrostu oburzących.

...wielu z nich, którzy walczyli o wolność, którzy walczyli o Polskę, którzy walczyli o naszą przynależność do wspólnoty państw europejskich. Wiele z nich, którzy walczyli o Polskę, którzy walczyli o naszą przynależność do wspólnoty państw europejskich. Wiele z nich, którzy walczyli o Polskę, którzy walczyli o naszą przynależność do wspólnoty państw europejskich.

Podstawiamy tę ryzykowną...
 Pos. Stapiński domaga się, aby...
 Pos. Chantewski zwraca uwagę...
 Pos. ks. Kurzawski również os...
 W dniu dzisiejszym, jednym z...

...wielu z nich, którzy walczyli o wolność, którzy walczyli o Polskę, którzy walczyli o naszą przynależność do wspólnoty państw europejskich. Wiele z nich, którzy walczyli o Polskę, którzy walczyli o naszą przynależność do wspólnoty państw europejskich.

W. O.

W...
 W...
 W...

Pos. Stapiński domaga się, aby...
 Pos. Chantewski zwraca uwagę...

Pos. ks. Kurzawski również os...
 W dniu dzisiejszym, jednym z...

...wielu z nich, którzy walczyli o wolność, którzy walczyli o Polskę, którzy walczyli o naszą przynależność do wspólnoty państw europejskich. Wiele z nich, którzy walczyli o Polskę, którzy walczyli o naszą przynależność do wspólnoty państw europejskich.

W...
 W...
 W...

Zjazd N. Z. R.

W...
 W...
 W...

Wobec tego, że w Białymstoku...
 W sprawie armii i wodza.

„Zjazd N. Z. R. wyraża nie...
 „Armii polskiej za bohaterką...

„Zjazd N. Z. R. wyraża uzna...
 W sprawie polityki za-

granicznej i granic.

„Zjazd N. Z. R. wyraża uzna...
 W sprawie polityki za-

konferencji pokojowej...
 Wobec tego, że w Białymstoku...

W sprawie Galicji wschodniej...
 „Południowo-wschodnie ziemie...

Sprawa Litwy.

„Uznając prawo Litwy do nie...
 „Armii polskiej za bohaterką...

Sprawa rolna.

„Uznając bezwzględną potrzebę...
 W sprawie polityki za-

Podlasie Litewskie.

Szkic historyczny.

Z...
 Podlasie, przed wieki, zamieszka...
 Podlasie, przed wieki, zamieszka...

Podlasie, przed wieki, zamieszka...
 Podlasie, przed wieki, zamieszka...

drugiego nieraz, wszyscy zaś gu...
 To jedna doba dziejów Podla...

Nastąpiła epoka trzecia dziejów...
 Do herbu województwa Pod-

Do herbu województwa Pod-...
 Do herbu województwa Pod-

laskiego jakowy do tego czasu...
 Wchodzące w skład województ...

Bielsk pod owe czasy nie miał...
 Bielsk pod owe czasy nie miał...

Bielsk pod owe czasy nie miał...
 Bielsk pod owe czasy nie miał...

dzieści kilka, jak też kilka uni...
 W ciągu zaś ostatnich dwóch...

Bielsk od r. 1806 do 1846...
 Bielsk od r. 1806 do 1846...

Dalšie, względnie nowsze, dzie...
 Dalšie, względnie nowsze, dzie...

Dalšie, względnie nowsze, dzie...
 Dalšie, względnie nowsze, dzie...

Kino-Teatr „MODERN”

DZIS

NAJLEPSZY OBRAZ SEZONU.

DZIS

WĘGIERKA

Dramat zyciowy
w 6-ciu częściach.

W roli tytułowej premjowana piękność węgierska

ICA LENKEFFY.

Nowość dla Białegostoku!

Dziś Oprócz obrazów kinematograficznych podczas antraktów
występują poraz pierwszy:

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.

znakomity polski kupiecista, król śmiechu
p. Edward Reden
i znana kupiecistka Warszawska „Variété”
p. Szymańska
oraz Kwartet Sybirski.

władni ludność robotniczej miast,
przez przemysł rolny nie ucierpliwiały.

Prócz tego Narodowy Związek
Robotniczy połączył się z Narodo-
wym Stronnictwem z Wielkopolski,
wybrał naczelną radę stroni-
ctwa, która będzie w czasie po-
miedzy jednym a drugim zjazdem
najwyższą władzą partii; uchwa-
lił program misji, dla minister-
jum pracy i opieki społecznej.

Ze sprawozdań delegatów mo-
żna stwierdzić, że wpływy N. Z.
R. stale i szybko wzrastają. Ro-
botnicy wyzwala się z pod wpły-
wów partii komunistycznej.

Napad niemiecki.

„Echo” zamieszcza w Nr. 116
następującą wiadomość ze sztabu
twierdzy Grodzieńskiej:

Grodno dnia 11.6. 1919 r.

9 czerwca o godzinie 3 m. 30
po południu Niemcy, podstępnie
gwałcąc istniejącą umowę, zaata-
kowali nasz posterunek 2 szwad-
ron pułku jazdy Tatarskiej przed
mostem w Nowo-Kamiennej. Atak
niemiecki - był przeważający, atak
podtrzymywany podługami opar-
czonymi i baterią artylerji polo-
wej trwał do godziny 7 zrana dn.
10 b. m.

Wysłane w nocy z Twierdzy
posiłki pod dowództwem pułkow-
nika Ślaskiego, składającego się
z pół 3 kompanji i Krakowskiego
Bastu Etapowego i oddziału Ta-
tarów, saperów i minerów uda-
remnili przedsięwzięcie nieprzyja-
ciela, dzięki zaradności kome-
ndy, sprawności i odwadze oficerów
soltierszy, którym z gorącą ra-
dością wyruszył swe uznanie.

PAŁEWICZ,
Generał i Dowódca.

List otwarty.

(Do pań opiekunek i członków
komisji gospodarczej każdej kuch-
ni dla dzieci).

Sądząc z porządków, jakie o-
becnie panują w kuchniach, gdzie
otrzymują obiady dzieci z ofiaro-
wanych bezpłatnie produktów a-
merykańskich, można wywnioskować,
że społeczeństwo nasze nie
dorożło jeszcze do tego, aby mo-
gło prawidłowo organizować coś-
kolwiek, nawet przy bardzo znacz-
nej pomocy obcych. Otrzymałszy
bezpłatne produkty z Ameryki i
nie chcemy lub nie umiemy się
tak zarządzać, aby należyście głod-

na dziatwa spożyła ten hojny dar
amerykanów. Na pierwszy raz
nie będę wymieniał kuchni, w
której dnia 13 czerwca zamiast
kluszek na obiad było ugotowane
coś na podobieństwo klajstru, u-
żywanego do tapet.

W tej ze kuchni pozostało
przeszło 300 porcji ugotowanego
kakao, nie rozdano dzieciom.

Zarządzająca kuchnią nie wie-
działa, ile było wydano obiadów
i nie mogła wyliczyć, dla czego
tak wiele pozostało kakao i
klajstru-zupy.

Wobec faktów powtarzania się
codziennie prawie we wszystkich
kuchniach pewnych nieumiejętnie
i niegospodarnie obmyślanych za-
rządzeń i wobec tego, iż na ze-
brania w sprawach pierwszorzęd-
nej wagi, jak racjonalne i ekono-
miczne karmienie dzieci, panie
opiekunki wcale się nie zjawiają
lub też przychodzą z opóźnieniem
bardzo znacznym z powodu czego
zebrania nie osiągają nigdy po-
żądanego celu: poinformowania
się i powzięcia jednakowych
wspólnie omówionych zarządzeń
gospodarczych, dla dobra ogółu
dzieci, otrzymujących obiady z
kuchni, zarządzam od dnia 15
czerwca następujące środki kon-
trolli w kuchniach:

1. Na widocznym miejscu w
każdej kuchni powinien być kajet
z wykazem ilości włożonych jed-
norazowo do kotła artykułów.

2. Wykaz porcji z jednego kot-
ła otrzymywanych.

3. Ilość dzieci, otrzymujących
obiady.

4. Zaopatrzyć niezwłocznie
wszystkie kuchnie w wagę z cięż-
karami gramowymi.

5. Przy wydawaniu produktów
na dzień bieżący, na obiad, obo-
wiązkowo powinna być obecna o-
piekunka kuchni oraz dyżurny
członek komisji gospodarczej i
ilość wydanych produktów należy za-
pisać do kajetu codziennie i stwier-
dzić podpisami wydających i od-
biornym zarządzającym kuchnią
każdorazowo.

6. W kuchniach w ciągu trwa-
nia roboty konieczne musi być
dyżurny członek komisji gospodar-
czej a w czasie wydawania obia-
du opiekunka kuchni.

7. Od dnia 10 czerwca obowią-
zują nowe normy dietne dla
dzieci: maki 60 gr., fasoli 20 gr.,
ryżu 20 gr., mleka 30 gr., kakao
5 gr., cukru 10 gr. i tłuszczu
15 gr.

8. Za wydawane obiady nale-
ży od dnia 15 czerwca pobierać

po 20 fenigów. Nędzy wyjątkowej
wydawać bezpłatnie na podstawie
poświadczeń opiekunek dziełnic-
wych. Zaświadczenia winne być
wypisane na odwrotnej stronie
kartki, na mocy której dzieci o-
trzymują obiady; oprócz tego dla
uniknięcia nadużyć należy prze-
śłać listę z wykazem dzieci, o-
trzymujących bezpłatnie obiady
do odnosnej kuchni z każdej
dzielnicy.

Dowiedzmy nareszcie, że jeste-
my zdolni cośkolwiek wykonać
należycie, bo dotychczas wszy-
stko kończyło się zwykle na ro-
zmowach.

Delegat misji amerykańskiej na
ziemię Białostocką.

M. Konopiński.

Z Supraśla.

(Kor. wł.)

Miła z natury miejscina mieści
w sobie bardzo wiele cennych
zabytków i pięknych budynków z
ogrodami. Ludność przeważnie
fabryczna. Jest trochę inteligencji,
którą pracuje z zapałem dla do-
bra miasteczka, choć napotyka na
swej drodze sporo trudności.

Powstał tu szpital niedawno.
Niestety, niema on znikąd popar-
cia, wobec czego cierpi na brak
najniezbędniejszych rzeczy i przy-
borów. Władze nasze winny wej-
rzeć w tę sprawę i poprzeć tak
pożyteczną instytucję.

Wkrótce utworzona zostanie
straż ogniowa, która będzie wy-
ekwipowana kosztem właściciela
fabryki Citrona. Zaznaczyć nale-
ży, że p. C. chociaż żyd sporo
ofiarowuje pieniędzy na cele do-
broczynne i społeczne bez wyz-
nania.

Czytelnictwo rozwinięte jest
bardzo słabo. Czytuje pisma wy-
łącznie inteligencja, jest jednak
nadzieja, że nastąpi pod tym
względem zmiana na lepsze.

Supraślak.

Z miasta

Druskieniki.

Dowiedzujemy się, iż Druskie-
niki, nasza uroczą miejscowość
kuracyjne, po pięcioletnim letargu
wraca znów do życia. 15 czerw-
ca otwarty będzie sezon letni i
uruchomione zostaną solankowa i
radioaktywne wanny. Niemaż
i Rejnizanka już teraz wabi

do orzeźwiającej kąpiei. Miesz-
kań jest pod dostatkiem, a życie
stosunkowo niedrogie. Komuni-
kacja ze stacji Porzecze ustalona.

Ohydne morderstwo.

Wczoraj mieszkańcy wsi Ol-
monty, w lesie pobliskim znaleźli
zwłoki zamordowanej w ohydny
sposób 14 letniej dziewczyny. O-
becnie, do czasu przeprowadzenia
śledztwa w tej sprawie zwłoki
leżą u Jana Karczewskiego we
wsi Olmontach. Sprawa w toku.

Kradzieże.

Wczoraj z mieszkania Abrama
Hepnera, skradziono garderoby
na sumę 2000 mk.

W centralnym szpitalu dla
chorych zakaźnych, o godzinie 11
w dzień, zostało okradzione mie-
szkanie personelu szpitalnego.
Między innymi skradziono 1 ko-
drę, 3 prześcieradła, szlafrok,
spódnice, 3 pary pończoch i wię-
le innych rzeczy.

W nocy z 12 na 13 b. m.
z mieszkania Małji Kozłowskiej
(Sosnowa 88) niewłaściwi sprawcy
skradli większą ilość bielizny na
sumę 1350 marek.

Przy ul. Brudnej 13 (zaul.
Sofijski) o g. 5 pp. z mieszkania
Franciszki Węgrzeckiej skradziono
ubrania na sumę 2000 mk., oraz
gotówkę 300 rb. ros., 30 koron
austr. i 20 marek niemieckich.
Sprawcy umknęli. Poszukiwania
poczynione przez policję krymi-
nalną nie dały pomyślnych rezul-
tatów.

Wojna.

Komunikat Sztabu Gene-
ralnego z d. 13-VI 1919 r.

Front Galicyjsko-Wołyński

Oczyszczenie okolic Tuz-
macza z band ukraińskich
postępuje. Na północ od
Dniestru wojska generała
Pawlenki uderzyły na po-
zycje nasze nad Złotą Lipę
na południe od Jezierny.
Nad Styrem pod Rafałową
obustronna działalność ar-
tylerji.

Front Poleski.

Odsłania III pułk ułan-
ów w brawurowym ataku

Wielki Łęczyński, kładąc stu
milionów bolszewików
trupów, biorąc przeszło 100
jednostek, w tym dowódcę
pułku i dowódcę kompanii;
słaby 6 karabinów ma-
sywnych i większą ilość
materiału wojennego.

Front Litewsko-Białoruski.

Bez zmiany.

W zastępstwie Szefa
Sztabu Generalnego, Haller,
pułkownik.

Telegramy.

Ultimatum Focha.

PARYŻ 14-6 (PAT). „Daily
Mail” zamieszcza depeszę z Kol-
lencji, która donosi, że marszałek
Foch postawił Niemcom ultima-
tum żądając natychmiastowego
odwołania rozkazu wydanego, z
Berlina, który zabrania przejścia
wojsk polskich przez Niemcy.

O Rosji.

LUGDUN 15-6 (PAT). (Radio
st. Waz.) W d. 27 maja Clemen-
cau wysłał do admirała Kołczaka
notę w imieniu państw sprzymie-
rzonych. W nocy tej wyrażono,
że rządy państw sprzymierzonych
i sojuszników oświadczyły, że
chcą przywrócić pokój wew-
nątrz Rosji, objęcia kontroli nad
swymi sprawami przez naród, za
pomocą konstytuancy oraz przy-
wrócenie pokoju na granicach
Rosji za pomocą umów, które po-
łożą kres zatargom w sprawie
granic państwa rosyjskiego z są-
siadami.

Rządy państw sprzymierzonych
i sojuszników przekonały się za
pomocą doświadczenia, że nie-
szczęśliwe jest osiągnięcie tych
celów, drogą pertraktacji z rządem
moskiewskim bolszewików.

Ustąpienie Czechów.

KRAKÓW 14-6 (PAT). Kilka
dzienników donosi, że wojsko
czesko-słowackie ustępuje ze Spi-
żu i Orawy.

Pogrzeb Róży Luksenburg.

WIEDŃ 14-6 (PAT). Biuro
korespondencyjne donosi z Berli-
na: Pogrzeb Róży Luksenburg od-
był się wczoraj zupełnie spokoj-
nie.

5 dni do namysłu.

PARYŻ 14-VI. (PAT). Niemcom po odpowiedzi
Ententy dany będzie pięć
dni do namysłu, t. j. od
13 do 18 b. m.

Kołozak o Polsce.

PARYŻ 14-VI. (PAT). Odpowiedź Kołozaka na no-
tę Ententy głosi: „Rząd
rosyjski potwierdza niepod-
ległość zjednoczonej Polski.
Ostateczne jednak ustalenie
granicy odłożyć należy do
zwolania konstytuancy”.

Zakończenie strajku.

PARYŻ 14-VI. (PAT). Strajk tramwajowy zakoń-
czony.

List do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec listu ks. dziekana L.
Chaleckiego, umieszczonego w
Nr. 51 „Dzienn. Biał.”, oświad-
czamy, co następuje:

1). Na pierwszym zebraniu w
Białymstoku proboszczów i ich
parafian, na którym został wyto-
niony chrześcijańsko-narodowy
komitet wyborczy, był obecnym
upoważniony do porozumiewania
z innymi grupowanymi wyborczymi
członek Polskiego Komitetu Wy-
borczego p. Wł. Tańko, który za-
komunikował Pol. Kom. Wyb.,
że przy nim na tym zebraniu
zaprotokółowano jednogłośnie u-
chwałę, aby nie wchodzić w
żadne porozumienia z listą
Pol. Kom. Wyb., z Komitetem, zaś
tylko w tym razie, o ile lista je-
go będzie całkowicie zmieniona;
—wobec takiej uchwały p. Wł.
Tańko nie miał możliwości nawią-
zać porozumienia bez dalszych
wskazówek swego komitetu.

2). Nie zważając na to, Pol.
Kom. Wyb., mając na celu nie-
dopuszczenie do rozbitcia głosów
polskich, postanowił porozumieć
się z chrześcijańsko-narodowym
komitetem i delegował w tym ce-
lu na to zebranie swoich przed-
stawicieli pp. dr B. Ostromecki-
go, Galińskiego i St. Młyńczy-
ka; delegowani nie zostali przy-
jęci z tego powodu, że jak objaś-
nił w imieniu przewodniczącego
zebrania ks. dziekana ks. Flekar-
ski, Komitet Chrześcijańsko-Naro-
dowy „jeszcze się nie ukonstytu-
ował, co nastąpi w końcu zebrania,
mniej—więcej o godz. 9-ej w.

3). Kiedy delegowani o ozna-
czonej godzinie ponownie się zja-
wili zebranie było już ukończone,
więc się zwrócili do przewodni-
czącego zebrania ks. dziekana z
zapytaniem, z kim, jako przedsta-
wicieli komitetu, mogą się porozu-
mieć, na co otrzymali odpowiedź
że niema z kim się porozumieć,
ponieważ prezydium nie zostało
jeszcze obrane, a innego przedsta-
wiciela komitet nie posiada; pre-
zydium zaś, zapewne będzie obra-
ne nazajutrz wieczorem; na za-
pytanie delegatów, czy rzeczywi-
ście zapadła na zebraniu uchwała
o niewchodzenie w żadne porozu-
mienie z Pol. Kom. Wyb., ks.
dziekan z początku odpowiedział,
że tylko była o tem na zebraniu
mowa, ale po zwróceniu uwagi
przez obecnego przy rozmowie kan-
dydata listy Nr. 2 profesora p.
Czerniewskiego, że taka uchwała

rzeczywiście zapadła, ks. dziekan
powiedział: „a to znaczy była”.

4) Następnie ks. dziekan rze-
czywiście zaproponował delegatom
przedstawić swoje życzenia, ale
na zapytanie delegatów, czy pro-
ponuje to w imieniu komitetu, czy
w swoim własnym, stanowczo oś-
wiadczył, że przez nikogo nie jest
do tego upoważniony.

Wobec powyższego jasnym się
stało że Polski Komitet Wybor-
czy był całkowicie pozbawiony
możliwości porozumienia się z
chrześcijańsko-narodowym Kom-
itetem i tym samym odpowiedzial-
ność za rozbitcie głosów polskich
pada całkowicie na chrześcijańsko-
narodowy Komitet wyborczy.

Co się zaś tyczy oświadczenia
naszej i ks. dziekana w przed-
stawieniu tej sprawy, to, żni-
ks. dziekana, nie przypuszczamy,
aby rozmyślnie przedstawiał rzecz
w nienależytym świetle, jesteśmy
pewni, że został wprowadzony w
błąd świadomie przez innych.

Z poważaniem

Dr. B. Ostromecki.
Jan Galiński.
St. Młyńczyk.

13.6.19.

P. S. Odpowiedź nasza została
opóźniona z powodu nieobecności
w mieście p. St. Młyńczyka.

—z—

Lekarz - dentysta

P. P. CICHOWSKI

Palacowa 2

Choroby zębów, dziąseł,
sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2
i 4—7.

BARDZO ELEGANCKIE

lakierowane paski

damskie i dziecięce, we
wszystkich rozmiarach

i różnych fasonów

ZARAZ DO DOSTARCZENIA.

CHROMLEDERWERKE

Monsheim (Rheinhesen)

Instytucja Rolniczo-Handlowa w Białymstoku poszukuje
buchaltera-korespondenta

ORAZ

PARU MŁODYCH LUDZI Z PRAKTYKĄ HANDLOWĄ

mogących samodzielnie kierować filjami prowincjo-
nalnymi.

Oferty sub „Instytucja” w Redakcji „Dziennika Biał-
ostockiego.”

Z pozwolenia Komisarza Rządu Polskiego na po-
wiat Białostocki,

z dniem 18 maja, w niedzielę, rozpoczęła się

wielka Loteria fantowa Allegri.

Wygrana stanowi 556 rzeczy złotych i srebrnych, na-
kosztowniejsza z których oceniona jest na 1600 Mk. Ogółem
wartość wszystkich fantów wynosi 52000 marek, z których 30%
przeznacza się na rzecz rannych żołnierzy polskich.

Cena biletu na loteryję 3 mark.

Sklep otwarty od 10—1 i od 3—8 p. poł.

Adres: ul. Wasilkowska, dom Zylberfeniga, № 13.

DRUSKIENIKI

(jedna stacja za Grodnem)

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH

wanny ciepłe solankowo-radjoaktywne, kąpiele rzeczne, słoneczne i t. d.
Sezon otwarty od 15 czerwca. Ceny mieszkań i życia przystępne. Dojazd
przez stację Porzecze a stamtąd 16 wiorst stogą.

Kursuje omnibus. Blizszych informacji udziela chętnie Doktorowa Buja-
kowska: Stacja Porzecze, ałemi Grodzieńskiej.

Księgarnia Nakładowa **W. JAKOWICKIEGO** Warszawa, Bracka 28.

P O L E C A

Brzozowski Karol. Noc strzelców w Anatolji. . . M. 8. 60
Dzień skauta polskiego w pieśni . . . 1. 80
Hile H. Wojsko jako czynnik gospodarczy . . . 8. —
Państwo a inwalidzi . . . 2. —
Katechizm lokatora . . . — 75
Lasek. Rycerskie sny niewidomych (poezje) . . . 4. —
Romanse ukraińskie . . . 10. —
Lawieq Z. Car Mikołaj II . . . 2. —
Kaiser Wilhelm II . . . 3. 60
Maliszewski Edward. Białoruś w cyfrach i faktach . . . 4. 60
Mochnacki. Noc listopadowa 1880 . . . 1. 60
M. Maciejewski i M. Kaniecki. Masywa krwawa,
groźny szkodnik jabłoni . . . —

Pamiętnik Jana Kilińskiego, szewca a zarządcą
pułkownika 30 regimentu M. 2. 40
Pawłowski H. Nasze wysiłki brojne doby poraż. . . 2. —
50 pieśni narodowych polskich . . . 1. —
Powszechna służba wojskowa . . . 2. —
Trembecki St. „Zofjówka” z objaśn. A. Miko-
wicz. . . 1. 30
Wakar. Sto lat walki o oświatę polską . . . 2. 30
Wasilewski. Dzieje męczeństwa Podlania i
Chełmowszczyzny . . . 2. —
Wałek Tad. Państwowość i niepodległość . . . 2. 30

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Do cen powyższych dodaje się 10 pr. dodatku drotyńskiego.

Katalogi na żądanie. Prenumerata pism polskich i francuskich.